

## Karol Wojtyła na wodach ziemi zalewskiej

Na szlaku wielu wypraw turystycznych przyszłego papieża i świętego, księdza Karola Wojtyły, były również wody ziemi zalewskiej<sup>1</sup>. W starym kajaku o wdzięcznej nazwie „Kalosz”, a później i „Pstrag”, przyszedł papież i święty dwukrotnie pływał z młodzieżą po jeziorach i kanałach ziemi zalewskiej. Pierwszy raz ks. Karol Wojtyła, już jako biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej, znalazł się tutaj w 1959 r. Wtedy to w dniach 28 lipca - 15 sierpnia odbywał wraz z krakowskim duszpasterstwem akademickim, tzw. „Środowiskiem”, wyprawę kajakową po Kanale Elbąskim i Jezioraku z jego odnogami, zatokami i wysepkami. Po przyjeździe pociągiem do Malborka i zwiedzeniu zamku, w którym nocowała, grupa udała się do Elbąga, skąd rozpoczęła spływ (30 lipca). Czwartego sierpnia wioślarze dotarli do Miłomłyna, a następnego dnia do Ostródy nad Jeziorem Drwęckim. Cztery dni później, 8 sierpnia, poprzez śluzę Zieloną, Miłomłyn, Kanał Ławski i jezioro Dauby, uczestnicy wyprawy dopłynęli do zatoki Kraga na Jezioraku. W czasie rejsu biskup Wojtyła odprawiał poranne msze, używając odwróconego kajaka w charakterze ołtarza. Dwa związane wiosła zastępowały krzyż. 9 sierpnia, nad zatoką Kraga urządzono „dzień turysty”. Na spływie z ks. Wojtyłą oznaczało to tyle, iż tego dnia uczestnik spływu mógł robić wszystko z wyjątkiem uprawiania turystyki. Wszyscy długo spali. Niektórzy zbierali grzyby, urządzali krótkie wypady do pobliskich miejscowości i grali w brydża. Do bardziej atrakcyjnych zajęć należały mecze piłki nożnej rozgrywane przeważnie między drużynami „żonatyh” i „młodych”, a „Wujek”, dawny bramkarz z Wadowic, grał w drużynie, w której było mniej zawodników<sup>2</sup>. Pomysł, aby nazywać księdza Wojtyłę wujkiem narodził się podczas jego pierwszej wycieczki z młodzieżą w góry. Było to jeszcze w czasach stalinowskich, gdy komuniści bezwzględnie zwalczali Kościół i aresztowali ludzi zaangażowanych w jego życie. Zwracanie do niego „proszę księdza” było niebezpieczne i mogło skończyć się aresztowaniem, gdyż nie wolno było księżom spotykać się z grupami młodzieży.

10 lipca był dniem „zwariowanego turysty”, wioślarskim etapem do Jeziora Płaskiego. Po noclegu nad Jeziorem Płaskim (zapewne na półwyspie Krupówka lub w Jerzwałdzie, gdyż małe wysepki tego akwenu nie nadają się do cumowania i nocowania), 11 sierpnia kajakarze popłynęli na wyspę Czaplí Ostrów. Tutaj kolejnego dnia znowu obchodzono „dzień turysty”. Wieczorem przy ognisku najczęściej toczyły się dyskusje z „Wujkiem” o książkach i encyklikach papieża Jana XXIII, ale także śpiewano. Przebojem tej wyprawy była piosenka „Zaczarowana była Jurka gitara”, która zaczyna się słowami:

*Zaczarowana była Jurka gitara*

*A może on jej pól serca swego dał*

*Chociaż była stara i odrapana*

*We wszystkich portach gdzie był na niej grał*

Nie brakowało wtedy zabawnych improwizacji i drobnych inscenizacji. „Wujek” chętnie uczestniczył w pojedynku na dokładanie kolejnych zwrotek do znanych pieśni.

13 sierpnia młodzież z księdzem Wojtyłą dopłynęła do zatoki Widłagi, niezwykle urokliwego miejsca w lasach siemiańskich. Tutaj rozłożono się na nocleg. Stąd następnego dnia wyprawa dotarła do Ławy i po noclegu pod gołym niebem w lesie ruszyli w drogę powrotną do Krakowa.

Kajakarzom towarzyszyła w czasie wędrówek piękna słoneczna pogoda. W sptywie tym, w którym w pewnym momencie naliczono nawet szesnaście kajaków płynących razem, brał udział organizator wypraw kajakowych „Środowiska”, Jerzy Ciesielski - przyjaciel Karola Wojtyły. Po śmierci został on ogłoszony sługą bożym i zakończył się już jego proces beatyfikacyjny.

### Wyprawa Kanalem Dobrzyckim na jezioro Ewingi

Kilkanaście lat później, w dniach 12 - 29 lipca 1973 r., odbył się kolejny sptyw kajakowy „Środowiska” po jeziorach oberlandzkich, z Ostródy na jezioro Ewingi i do Łławy. Kalendarium tej wyprawy, tak jak i poprzedniej, znane jest z kroniki kajakowej, która odnotowała 32 jej uczestników, nie licząc „Wujka” - kardynała Karola Wojtyły. Po zwiedzeniu Ostródy i pobycie na Polach Grunwaldu, kajakarze 20 lipca doptynęli Kanalem Łławskim na ziemię zalewską. Następnego dnia byli już na Jezioraku. Wujek dotarł do nich dopiero 22 lipca, jadąc z Krakowa Oplem Admiralem. Przybycia „Wujka”, kajakarze nawet nie zauważyli, świętując wówczas „dzień turysty”. Kardynał Wojtyła przywiózł ze sobą duży namiot „Lech 3” (należał do „Środowiska”), w którym odprawiane były codziennie poranne msze św., nad Jeziorakiem i przy innych szlakach wodnych. Na trasach sptywów pojawiała się coraz więcej turystów i grzybiarzy i bardzo trudno było ukryć się w lesie, aby odprawić mszę świętą, co było zabronione. W tym roku msze święte odbywały się po raz pierwszy głównie w namiocie. Ołtarz mieścił się u wejścia na składanym stoliku, a uczestnicy stali na zewnątrz. W razie konieczności można było zamknąć namiot w taki sposób, że celebrans był zupełnie niewidoczny, a ludzie mogli rozejść się szybko w różnych kierunkach<sup>4</sup>. Eucharystię nad Jeziorakiem sprawował oczywiście „Wujek”. Na każdą wycieczkę zabierał on ze sobą turystyczny „sprzęt” liturgiczny, hostię i do tego mszalne szaty z bardzo lekkich materiałów.

Kolejny dzień tej wyprawy to ptywanie po Jezioraku. W czasie tych krótkich wypadów na jezioro, „Wujek” dużo czytał, a następnie pogrązał się w medytacji. 24 lipca kajakarze wyprawili się na północ Jezioraka, aby przez Cieśninę Matycką i Kanał Dobrzycki dotrzeć na jezioro Ewingi. Prawdopodobnie po drodze, urzeczeni widokiem widocznej już z daleka wieży kościelnej, zatrzymali się w Dobrzykach, aby obejrzeć stary, czternastowieczny, zabytkowy kościółek wiejski.

Gdy ptynął Kanalem Dobrzyckim, wówczas w kajaku o nazwie „Pstrąg” „Wujek” jak zwykle miał towarzysza, kogoś z uczestników wyprawy. W czasie tych indywidualnych rozmów ks. kardynał prowadził swą działalność duszpasterską i formacyjną.

Nie wiadomo, czy wycieczkowicze z kardynałem Wojtyłą zwiedzili również Zalewo i nocowali gdzieś nad Ewingami (może w Kozinach?). Niewykluczone, znając turystyczną pasję „Wujka” i jego towarzyszy, gdyż następnego dnia był znowu „dzień turysty”. I dopiero 26 lipca udali się wszyscy w okolice Jezierzyc (Gizerka) niedaleko Łławy. Nazajutrz odpoczywano, a część uczestników wyprawy udała się też do Łławy. W ostatnim dniu tej eskapady, 28 lipca, najpierw „Wujek” odjechał samochodem do Krakowa, potem już reszta pociągiem. W Gizerku ks. Wojtyła ukradziono kajak. Po latach jego replikę wykonał Kazimierz Białek z Przezmarka i została ona przekazana Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II na Placu Świętego Piotra w 2000 r. Natomiast odzyskany po latach kajak, którym ptywał po Jezioraku i Ewingach książd kardynał Karol Wojtyła, zobaczyć można w Izbie Pruskiej Henryka Plisa w Rudzienicach k. Łławy<sup>5</sup>.

Jan Paweł II pokochał swoje wakacyjne pobyty na Warmii, Mazurach, Powiślu i jeziorach oberlandzkich i czuł szczególny sentyment do tego zielonego kawałka Polski, o czym

wielokrotnie wspominał przy różnych okazjach. Mieszkańcy Zalewa ufundowali w swoim kościele pw. św. Jana Ewangelisty tablicę pamiątkową. Natomiast trasa wodna o długości 72 km: Ostróda - Miłomłyn - Mozgowo - Makowo - Gizerek (dzisiejsze Jezierzycy) - Iława od lipca 2000 r. nazywa się Szlakiem Jana Pawła II.

*Opracował: Kazimierz Skrodzki  
Poznań, 30 października 2017 roku*

Pierwotny tekst został opublikowany w „Roczniku Historycznym Pojezierza Iławskiego”, nr 5/2015, s. 98-103.

#### **Załączniki:**

1. Jezioro Dauby, jedno z piękniejszych na ziemi zalewskiej. Fot. autora
2. Jezioro Płaskie, Jerzwałd. Fot. autora
3. Kanał Dobrzycki, najstarszy wybudowany kanał żeglowny w Polsce. Fot. autora
4. Kanał Dobrzycki, w dali „Majestat Oberlandu”, kościół św. Jana Ewangelisty w Zalewie, akwarela Ryszarda Kucika
5. Jez. Ewingi. Fot. autora
6. Kajak ks. Karola Wojtyły w Izbie Pruskiej Henryka Plisa w Rudzienicach. Fot. autora

---

<sup>1</sup> Wykorzystano m.in. opracowanie Adama Z. z Iławy na stronie internetowej poświęconej Szlakom Papieskim (wodnym i kajakowym) - Duszpasterstwu i turystyce, w którym autor przedstawił fakty z wypraw wodnych ks. Karola Wojtyły na Pojezierzu Iławskim, <http://www.szlakiwodnejp2.strefa.pl/>, 2012. O wyprawach ks. Karola Wojtyły na tych wodach, gdzie podano szczegółowy harmonogram spływów i ich uczestników pisze Krystyna Kacprzak, Ksiądz Karol Wojtyła na jeziorze Ewingi, Zapiski Zalewskie, nr 10/2006, s.3-6.

<sup>2</sup> Fotografia „Mecz nad Jeziorakiem 1959” St. Rybickiego znajduje się w: „Zapis drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły, Kraków 2005, s. 167. Wśród piłkarzy widać postać Karola Wojtyły, biegnącego za piłką.

<sup>3</sup> Znana też z nieco zmienionymi słowami pod tytułem „Zaczarowana była Johna gitara”.

<sup>44</sup> Wojciech Heydel, *Kajakowe Msze święte. Kraków, marzec 1995*, w: *Zapis Drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*,. jw., str. 99.

<sup>5</sup> Henryk Plis, *Historia i uroda obszaru Kanału Elbląskiego*, Elbląg 2007, s.68-69.